

STRONIE ŚLĄSKIE - Nie poddawać się powodziowemu echu

Napisano dnia: 2025-06-07 20:55:54



(Inf. wł.). **W dziewięć miesięcy po największej w lokalnej historii powodzi, w parku Miejskim druga część sobotniego dnia wypełniła się gwarem, muzyką i piosenką. Po sporej liczbie uczestników zaistniałego wydarzenia jednoznacznie można stwierdzić, że mieszkańcy miasta i okolic właśnie na takie czekali. Potwierdził to nam władarz Stronia Śląskiego Dariusz Chromiec...**



- Do rzeczywistości, po powodzi, powracamy silniejsi. Chcemy aktywizować nasze społeczeństwo, dać okazję do odreagowania po wielu trudnych przeżyciach i zachęcić do uzbrojenia się w cierpliwość związaną z odbudową zniszczeń i porządkowaniem terenu. Nie od dziś wiemy, że taką siłą sprawczą, w tym dobrym znaczeniu, zawsze była kultura i dawka czegoś, co dodaje energii - mówi burmistrz: - Stąd decyzja, że normalnym trybem będą prowadzone wszystkie imprezy. Ta jest kolejnym przykładem.

W ten weekend Stronie Śląskie obchodzi swoje dni. Centrum Edukacji, Turystyki i Kultury, razem z wieloma sprzymierzeńcami, zmobilizowało siły i przygotowało wiele propozycji uatrakcyjnających coroczne święto. Zdecydowano się na park Miejski, bo dotychczas tego typu wydarzenia właśnie w nim się odbywały. Łatwo nie było, bo przez powódź to centralnie położone miejsce zostało pozbawione dopływu prądu z sieci. Na szczęście udało się wykorzystać okazały agregat, dzięki któremu zasilanie dotarło tam, gdzie było niezbędne.

Jak nam powiedział dyrektor CETiK-u **Jakub Chilicki** - Dni Stronia Śląskiego są przede wszystkim okazją do zaprezentowania dorobku lokalnych artystów nieprofesjonalistów. Tych dużych i małych, stąd na scenie wystąpili zarówno wokaliści, zespoły muzyczne i tancerze. Godziny późniejsze zarezerwowano na koncerty grup zawodowo parających się koncertowaniem. Program ułożono tak, aby każdy znalazł coś dla siebie i oderwał się od tego ciągle smutnego widoku, jeśli chodzi o przestrzeń miejską w obrębie Białej Łądeckiej i Morawki.

Wiele podczas festynu działało się w zakresie innych propozycji. Można było wygrać fanty na loterii, skorzystać ze stoisk gastronomicznych, porozmawiać np. z przedstawicielami stowarzyszenia "Tratwa". Dla dzieci największą frajdę stanowiły tzw. dmuchańce, ale i cukrowa wata.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



